



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesować codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednosłowny na I koi. 1 mk. 50 fenigów, na II i III koi. 65 fenigów, na IV koi. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

Odpowiedź Lloyd George'a na mowę kanclerza.

AMSTERDAM, 24 | 7. Biuro Reutersa donosi z Londynu: W rocznicę ogłoszenia samodzielności Belgii, Lloyd George wygłosił—jako odpowiedź na pierwszą mowę nowego kanclerza Rzeszy niemieckiej— mowę, w której m. in. powiedział:

Jakież nadzieje pokojowe przynosi mowa nowego kanclerza Rzeszy? Sądzę, że w interesie zaszczytnego po koju, jaki jedynie możliwy jest do zawarcia, jest to mowa zręczna, mowa, która zwraca się do wszystkich stron.

Zawiera ona zdania, skierowane do tych, którzy w poważny sposób życzą sobie pokoju, jednak są w niej też zdania, które będą zrozumiałe dla militarnych sfer niemieckich, zdania o zabezpieczeniu granic niemieckich. Są to zdania, które ponownie wtrąca Europę w krwawą kąpiel.

Kanclerz chce powołać do współpracy z rządem członków parlamentu. Jaki rodzaj rządu wybiorą sobie Niemcy, to obchodzi wyłącznie naród niemiecki, ale jakiemu rządowi my możemy ufać, ażeby zawrzeć z nim pokój, to nasza rzecz.

Mowa kanclerza niemieckiego świadczy, jak mi się zdaje, że kierownicze osobistości w Niemczech w danej chwili zdecydowane są do wojny.

Z mowy tej nie bije żadna nadzieja dla Belgii, ani słówkiem o niej nie wspomniano. Treść mowy zawiera jednak liczne pogroźki dla Belgii, treść ta zabezpiecza granice niemieckie. Belgia wszakże musi być narodem, a nie terenem ochronnym.

Kanclerz usiłuje dodać otuchy swemu narodowi. Łódzie podwodne mają uczynić Anglię niezdolną do walki. Z powodu łodzi podwodnych—według kanclerza niemieckiego—nie możemy dłużej wytrzymać. Otóż przykro mi, że muszę mu zgotować rozczarowanie. Ażkolwiek nasze obawy co do miesięcy letnich były wielkie, pomalutką zgładziłyśmy nasze straty; chociaż dopiero 8 tygodnie lipca upłynęły, widzimy, że straciliśmy o wiele mniej okrętów, niż w kwietniu.

Budowa naszych okrętów w ciągu ostatnich 2-oh lat zniechęcała się w fatalny sposób, ale w roku obecnym przygotowujemy w ośwornasób większą liczbę okrętów, niż w roku poprzednim. Ostatnie 2 miesiące roku bieżącego dadzą nam tyle okrętów, ile daliśmy 12 miesięcy roku zeszłego.

Oni zaś wygłodzą nas! Tak powiedzieli: Daleko jednak do wygłodzenia nas, kiedy nasze zapasy żywnościowe na rok 1917 i 1918 już są zapewnione. Nasz naród dotychczas nie stał w obliczu niedostatku. Ale—mówi Michaelis—Ameryka nie posiada żadnej armji, a gdyby posiadała armję, to nie posiadała okrętów, któremi by mogła przesłać ją za morze.

Zaprawdę, powiadam, nie potrafię długo, a Michaelis, o ile dożyje, zmieni swój pogląd i wypowie inną mowę.

Cele z każdym dniem będą jaśniejsze. Jeden z wielkich dzienników niemieckich powiedział niedawno, że

Niemcy walczą za wolność i niezależność ich ojczyzny. Nigdy to nie było prawdą.

Z wolnemi Niemcami moglibyśmy zawrzeć pokój, ale nie możemy go zawrzeć w żaden sposób z Niemcami, w których panuje autokracja.

W dalszym ciągu przemówienia swego Lloyd George oświadczył:

W przyszłych wielkich walkach na wschodzie i zachodzie każdy żołnierz niemiecki musi wiedzieć, że ginie za autokrację militarną. Z drugiej strony każdy żołnierz państw koalicyjnych wie, że waży swoje życie za wolność i niezależność swego kraju rodzinnego, za prawa narodów i sprawiedliwość, a to wzrastające przekonanie, więcej jeszcze, niż świadomość naszych wielkich, niewyczerpanych środków pomocniczych, dodaje im wszystkim odwagi, dodaje jej i nam, zachęcając do walki aż do końca, gdyż z całą pewnością wiemy, że naszym zadaniem jest utrzymać i obronić przyszłość ludzkości.

Sjam przeciw Niemcom.

BANKOK, 23 | 7. Agencja Reutersa donosi: Sjam oświadczył, iż znajduje się na stopie wojennej z Niemcami i Austro-Węgrami. Uwięziono wszystkich Niemców i austriaków, oraz zamknięto cemy handlowe. Zasekwestrowano dziewięć parowców o pojemności ogółem 18,965 ton reg. brutto.

Cesarz Karol na froncie.

LWÓW, 23 | 7. Wczoraj wieczorem cesarz udał się w nielieznem otoczeniu, w którym znajdowali się również ministrowie spraw zagranicznych i szef sztabu generalnego, na front wschodnio-galicyjski, gdzie przebywał 24 godzin.

Lenin zdemaskowany.

ROTTERDAM 24 | 7. „Nieuwe Rotterdamse Courant” dowiadyuje się z Petersburga pod datą 20 lipca. Jedno z petersburskich pism socjalistycznych ogłasza dokument, demaskujący Lenina wraz z rodziną i przyjaciółmi.

Tłum ludzi zburzył lokal redakcyjny wydawanego przez Lenina dziennika „Prawda”.

Petersburska rada robotników i żołnierzy żąda aresztowania Lenina i jego przyjaciół, jako zdrajców kraju i stawienia ich przed sądem wojennym.

Ucieczka makeymalistów.

BERNO 24 | 7. Dzienniki lugduńskie donoszą z Petersburga: Lenin, Zinewiew i Kozłowskijski znikli z horyzontu. Przypuszczają, że zbiegli do Finlandji.

Przeciw zaburzeniom w Petersburgu.

STOKHOLM 24 | 7. Jak donoszą rząd tymczasowy postanowił powołać komisję, która w porozumieniu z komendantem Petersburga ma zapobiegać zaburzeniom. Do komisji tej należą Skobielew, Lebiediew i Hots.

Echa aresztowania Józefa Piłsudskiego.

W „Deutsche Warschauer Zing.” czytamy, że prócz Józefa Piłsudskiego „urządził się cesarski rząd gubernatorski zmuszonym po uwięzieniu już znacznej liczby wybitnych przywódców P. O. W. co nastąpiło w dniach ostatnich do uczynienia tego samego co do osoby p. Piłsudskiego i jego dawnego szefa sztabu i pomocnika w kierownictwie sprawami P. O. W. p. Sosnkowskiego. Jak slychać, zostaną obadwaj aż do dalszego rozporządzenia internowani w jednej z twierdz niemieckich”.

WOJNA.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 23 lipca:

Wschodni plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Miejscami silna walka armatnia. Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Między doliną Susita a trójkątem granicznym, działalność bojowa znacznie odżyła.

Nieprzyjacieli podejmował w kilku miejscach ataki, które wszędzie zostały odparte.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Sprzymierzeni, w zwycięskim pochodzie dotarli pod Tarnopolem do Seretu i przekroczyli linię kolejową Kozowa—Ostrów. Po obu stronach Strypy, łamiąc opór Rosjan na szerokim froncie. Rosjanie zwiłają front także nad Narajówką.

Zwycięstwo oddziałuje na południowy brzeg Dniestru aż po Karpaty, nieprzyjacieli opuszczają swoje pozycje.

Włoski teren walk:

Nic szczególnego

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-poręcznik.

Chwila bieżąca.

— B. gubernator wojenny Petersburga, gen. Kornilow, mianowany został dowódcą frontu południowo zachodniego.

— Francuzi zdołali odrzucić atak niemiecki na zachód od cukrowni Cerny.

— Francuzi odrzucili natarcie niemieckie na północ od Vienne le Chateau (na stokach zachodnich Argonów), zabierając przytem jeńców.

— Wskutek starań metropolity hr. Szeptyckiego kościół unicki zajęte w Rosji samodzielnie stanowisko, a unia uznana będzie przez rząd rosyjski w drodze prawnej.

— „Rieca” donosi, że Kerenkij udzielił dymisji dowódcom peters-

burskim i tymczasowe dowództwo nad wojskami petersburskimi powierzył jednemu poręcznikowi.

Kiedy będzie koniec wojny?

Pytał Icek: „Powiedz, Joine Kiedy będzie koniec wojny? Na to Joine mu odrzeknie: „Icek, mówisz bardzo pięknie, Lecz odpowiedź moja—swojska: Gdy pójdziemy „mi“ do wojska! Wtedy Icek niespokojny Krzyknie: „Nima końca wojny!“

Co słychać nowego?

Czem się trudnią jeńcy?

Jak stwierdza jedna z gazet szwedzkich, jeńcy wojenni używani bywają do różnych prac w różnych państwach.

W Niemczech przeznaczają się jeńców głównie do prac w polu, we Francji pracują nad utrzymaniem w porządku dróg publicznych, w portach albo na polach u mniejszych właścicieli rolnych. Poddani austro-węgierscy, rozmawiający po rosyjsku, przeznaczeni bywają do służby, w której potrzebna jest znajomość języka. Tak więc obecnie przy miejskich kolejach konnych lub elektrycznych w większych centrach rosyjskich, służba składa się przeważnie z żołnierzy austriackich.

Żołnierze żądają represji.

Rada żołnierzy i oficerów z frontu rumuńskiego wysłała do Kierenskiego i do rady robotników i żołnierzy w Petersburgu telegram, wzywający rząd tymczasowy do zastosowania w porozumieniu z radą robotniczo-żołnierską, najostrożniejszych środków, łącznie z użyciem broni przeciwko buntownikom.

Rezwiązanie sejmu Finlandzkiego?

Według urzędowego organu rosyjskiego, rząd tymczasowy postanowił rozwiązać sejm finlandzki, o ileby przyjął projekt konstytucji. Ponieważ fakt ten stał się, należy lada chwila oczekiwać wiadomości o rozwiązaniu sejmu.

Pamiętniki

Nikołaja Nikołajewicza.

Byli generalissimus rosyjski Wielki Książę Nikołaj Nikołajewicz przebywał w Jalcie, gdzie spisuje swe pamiętniki i opracowuje kilkutomową historję rządów Nikołaja II, zatytułowaną: „Kto spowodował wojnę światową?“

Powstanie państwo arabskie.

Londyński korespondent „N. Zuer. Zeitung“ podaje, że koalicja poważnie zajmuje się projektem utworzenia państwa arabskiego. Państwo to ma być utworzone ze związku różnych szczepli arabskich i ma do niego należeć także Mezopotamja. Naturalnie pozostawać ono będzie pod kontrolą europejską.

Nowe ograniczenia.

Według doniesienia „Berl. Tgbl.“ państwowy urząd odzieży w Berlinie wydał rozporządzenie, mocą którego od dn. 20 lipca począwszy, w lokalach publicznych, jak w restauracjach, kawiarniach, hotelach itd. zabronione jest podawanie serwet z tkanin lnianych, zaś od 1 października r. b. — zakrywanie stołów obrusami. Właściciele zakładów wspomnianych mogą w tym celu używać obrusów i serwet z tkanin papierowych. Nadto w hotelach, pensjonatach i t. p. wolno gościom dawać tylko jeden czysty ręcznik dziennie, bieżnia na pościel zmieniana być może tylko raz na tydzień; w wypadkach nadzwyczajnych, jak choroby itp. dozwolone są wy-

jątki. Ten sam urząd ogłasza nadto, że niewolno ciąć gotowych sukien na wyrób obuwia. Jedną z dużych firm berlińskich, prowadząc przeważnie drobny handel, zaofiarowała 1.000 kosztjumów płóciennych, 800 takichże palotów i 600 czarnych płaszczów zimowych na podszewkę do obuwia. Nadto dowiedziane się, że gotowa nowa odzież, wykonana przeważnie z towarów przedwojennych, a obecnie, jako niemodna, trudna do sprzedania, została w różnych magazynach pocięta i zużytkowana na pantofle. Urząd odzieży ogłasza, że rzeczy takie są niedopuszczalne, i że dla zapobieżenia temu nadal zaoszczędzić rekwiizycję, wyłączenie i postępowanie sądowe.

Nechumkes—Stiekiów.

„J. Wort“ przytacza za prasą rosyjską:

„Wskutek tego, że żyd A. M. Nechumkes, członek petersburskiej Rady robotniczo-żołnierskiej, zwrócił się swego czasu „z najpoddąszą prośbą“ do b. cara o zmianę nazwiska na Stiekiów, w komitecie wykonawczym poruszono kwestję, czy można się odnosić z zaufaniem do jego prawomyślności politycznej szczeremu rewolucjonistę.

Rezolucja komitetu, wyrażająca wotum zaufania Nechumkesowi, została powzięta większością 18 głosów przeciw 12 w nieobecności znacznej liczby „mniejszewików“ i socjal-rewolucjonistów, którzy przypadkowo nie przybyli na posiedzenie. Jednakże na tym sprawa Nechumkesa nie została załatwiona. Komitet wykonawczy bowiem ma wkrótce rozważyć pewne operacje „handlowe“ tegoż członka Rady, które nie przystoją działaczowi społecznemu“.

Filozofja żołnierska.

Angielskie pismo „Land and War“ pomieszcza pod tytułem: „Niezgodę się nie obawiać“ następującą próbkę angielskiej filozofji żołnierskiej: Jedno z dwojga jest pewne: albo będziesz do wojska powołany, albo będziesz od służby wojskowej uwolniony.

Jeżeli będziesz uwolniony, nie masz się czego obawiać. Jeśli jednak będziesz powołany, to jedno z dwojga jest pewne: albo znajdziesz się na tyłach armji, albo będziesz na froncie.

Jeżeli będziesz na tyłach, nie masz się czego obawiać. Jeśli znajdziesz się na froncie, to jedno z dwojga jest pewne: albo znajdziesz się w bezpiecznym rowie, albo będziesz wystawiony na niebezpieczeństwo.

Jeżeli znajdziesz się w osłoniętym rowie, nie masz się czego obawiać.

Jeżeli zaś będziesz wystawiony na niebezpieczeństwo, to jedno z dwojga jest pewne: albo będziesz raniony, albo nie.

Jeśli nie będziesz raniony, nie masz się czego obawiać.

Jeśli jednak będziesz raniony, to jedno z dwojga jest pewne: albo jesteś ciężko raniony, albo lekko. Jeśli jesteś lekko raniony, nie masz się czego obawiać. Jeśli będziesz ciężko raniony, to jedno z dwojga jest pewne: albo wyzdrowiejesz, albo umrzesz.

Jeżeli wyzdrowiejesz, nie masz się czego obawiać.

Jeśli umrzesz, to wówczas wogóle nie masz się czego obawiać.

Nowa „Ersatz“ pasza.

Z Berna donoszą: Wydział gospodarczy Kantonu, po sprawdzeniu i przekonaniu się za pomocą dokona-

nych doświadczeń udzielił pewnemu stowarzyszeniu koncesję na przysposobienie nowego rodzaju paszy dla inwentarza z trzciny.

Zmieszona trzcina po specjalnym przyrzadzeniu jej jest równa co do zawartości pożywej innym rodzajom paszy, a nawet w pewnej mierze je przewyższa.

W Polsce nie brak trzciny.

KRONIKA.

Zjazd nauczycieli ziemi piotrkowskiej w Częstochowie.

Oddział Częstoch. Stow. Nauczycielstwa Polskiego w połowie sierpnia zwołuje do Częstochowy zjazd nauczycieli szkół średnich i elementarnych.

Zjazd w pierwszej linii obejmuje ziemię piotrkowską, po za tym przybędą delegaci Zarządu Głównego Stowarzyszenia z Warszawy i innych miejscowości.

Porządek obrad obejmuje tematy tyjące się wewnętrznej organizacji szkolnictwa i metodyki najważniejszych przedmiotów. Za naszym pośrednictwem Komisja Organizacyjna prosi interesujących się sprawami szkolnictwa o ewentualne zgłaszanie tematów.

Informacja w sprawie zjazdu udziela Komisja codziennie w Gimnazjum T. O. S. (Teatralna 19—A) od godz. 11 do 1 po poł., tam też należy kierować korespondencję.

Zebranie „Kraczy“.

W niedzielę 29 b. m. o godz. 8 po poł. do lokalu biblioteki P. M. S. przy ul. Urodowej 61 zarząd Stow. Zawod. Robot. Przem. Wiókn. „Praca“ zwołuje ogólne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie zebrania.
- 2) wybór przewodniczącego.
- 3) sprawozdanie z działalności za czas ubiegły.
- 4) określenie wysokości składek człon. w czasie wojny.
- 5) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
- 6) wolne wnioski.

O budowę elektrowni.

We wczorajszej notatce o budowie elektrowni zostało obuszczone kilka wierszy, wobec czego, celem uniknięcia nieporozumień notatkę tę powtarzamy w jej brzmieniu dosłownym:

Na skutek decyzji Magistratu z dn. 18 bm. pp. inż. Mońkowski i inż. Górski przetrzeli szczegółowo oferty firm: Frantsiocha, Allerta i Buhle, Plucika i Eberta w sprawie budowy elektrowni. Oferty te przedstawiają się następująco:

Plucik—87,801 mk. 12 fen., Buhle 78,691 mk. 76 fen., Ebert—93,769 mk. i Frantsioch—70,000 mk. Po zarządzonym głosowaniu, postanowiono robotę oddać firmie Frantsioch, zastrzegając jednak, by do pracy użyto sił miejscowych.

Godne naśladowania.

Pisaliśmy niedawno w „Gońcu“ o ofiarności dzieci z domu № 31 przy ul. P. Marji, które zorganizowały zabawę dziecięcą na dziedzińcu i zebrane grosze złożyły w „Gońcu“ na rzecz biednej dziatwy.

Obecnie ta sama dziatwa złożyła w redakcji naszego pisma mk. 20 zebranych podczas zabawy w niedzielę ubiegłą, na dziedzińcu domu. Przykład godny naśladowania.

Studenti idą do Olsztyna.

Częstochowskie Koło Akademików za pośrednictwem naszego „Gońca“ zawiadania swych członków, że w niedzielę 29 bm. organizuje wycieczkę pieszą do Olsztyna, przeto każdy

z członków, który chce wziąć w niej udział proszony jest o zapisanie się w biurze Kola, ul. Szkolna 22 we wtorek lub środę od 3 do 4 po południu.

Zapisy te są konieczne ze względu na wyjednanie odpowiedniego pozwolenia u władz.

O drożyznę ubrań.

Od jednego z przedstawicieli krawiectwa, otrzymujemy następujące uwagi:

W obecnych czasach, bardzo wielu spekulantów prowadzi t. zw. „pasek“, ponieważ mało jest wybrańców powożenia, lecz więcej ponoszących płacenie haraczu „paskowego“, który to przeważnie uprawiają spekulanci żydzi, odnoszą się do wszystkich kolegów po fachu, aby zechcieli wstrzymać się od hurtowego kupna materiałów i dodatków krawieckich, gdyż w tym czasie nie jesteśmy w możności obsłużyć sumiennie swojej klienteli. Towary mają tak wygórowane ceny, że nie szczególny garnitur lub para spodni kosztują sumy nie do uwierzenia.

A jednak tak jest. Chcąc coś zarobić, wypadaloby, że przeciętny garnitur winien kosztować 290 mk., a spodnie 96 mk.

Wobec tego, wina cała spada na krawca, który jest najmniej winien, gdyż przy cenach tych nie wiele można zarobić.

Dlatego, aby wina drożyzny nie spała na nas, zwracam się do kolegów i proponuję, ażeby każdy żądał od klienta dostarczenia materiału i dodatków, a on, jako krawiec, brał tylko za fason.

W ten sposób zwalczymy spekulację „paskową“, gdyż nie będzie od biorców hurtowych, a zapłacą tylko ci, którzy zmuszeni będą ostatecznością do kupna.

Może w tej kwestji wypowiedzą się inni przedstawiciele fachu krawieckiego.

Szczepienie ospy.

Na mocy rozporządzenia p. naczelnika powiatu w roku bieżącym podlegają obowiązkowemu szczepieniu ospy wszystkie dzieci urodzone w r. 1916 o ile już w r. 1916 nie miały szczepionej ospy, a z dzieci, urodzonych w 1917 te, które urodziły do dnia 31 marca 1917 roku, oraz wszystkie inne osoby, które podczas zeszłorocznych szczepień przeciw ospy nie podlegały szczepieniu.

Szczepienia odbywać się będą bezpłatnie od godz. 8 rano w ciągu całego dnia, w szkole miejskiej (ul. P. Marji 56) i w fabryce Motte'ów. Oględziny odbywać się będą ściśle w 7 dni po szczepieniu, w tych samych lokalach.

Przy szczepieniu i oględzinach należy mieć przy sobie paszporty osobiste, względnie familijne.

Dziś we środę winni się stawić do szczepienia ospy mieszkańcy ulic: Siedem Kamienic, Humbertowskiej, św. Augustyna, św. Kazimierza, Kościelnej, Szkolnej, Pięknej, Cmentarnej i Jasnogórskiej.

Jutro we czwartek ulic: Staszica, Stradomskiej, Władysława, Ciasnej, Mickiewicza, Konstantynowskiej, Jasnzej i Żelaznej.

Czy jesteśmy miastem kulturalnym.

Niewielkie i duszne podwórza częstochowskie rozbrzmiewały jak dzieła długi przenajrozmaitszemi głosami, począwszy od nawolowań przekupników, a kończąc na mniej lub więcej udatnych popisach muzycznych.

Przez naciśnięcie rozwarte okna dobiegają się z mieszkań dźwięki trąb, mandolin, rozstrojonych fortepianów,

skrzypiec, podczas gdy sąsiedzi, być może ludzie pracy, którym hałas przerywa spoczynek lub mać błąd myśli, z rezygnacją, niekiedy bezsilną złością, znoszą istne męczarnie wsłuchując się w całą tę kakafonię...

W miastach kulturalnych rzecz ta dawno już jest częściowo ośroby uregulowana, bowiem wyznaczone są godziny policyjne, kiedy panować musi absolutna cisza, dzieje się to przedewszystkiem w wczesnych godzinach rannych, w porze spoczynku poobiedniego, wreszcie późnym wieczorem.

Kierujemy tę uwagę pod adresem miarodajnych władz.

Nie wolno Tomku w swoim domu, kulturę artystyczną uprawiając, działać bliźnim na nerwy i przeszkadzać im w pracy...

Napad bandycki i zabójstwo sołtysa.

W tych dniach przed północą do drzwi mieszkania sołtysa wsi Iwanowice pow. częstochowskiego Jana Bujaka, zapukali nieznanemu mu ludzie, pragnąc dostać się do wnętrza domu.

Wówczas zbudzony ze snu sołtys, wystraszony dobieganiem się u drzwi, uciekł przez komorę do obory, a stamtąd na podwórze, co też uczyniła jego żona.

Ledwie sołtys ukazał się na dziedzińcu, padł strzał i raził śmiertelnie w plecy Bujaka, który padł na ziemię nieżywy.

Słyszac strzały wśród ciszy nocnej, sąsiedzi sołtysa, przebudzili się i naddieśli na miejsce zbrodni, gdzie uirzeli tylko sołtysa, który nie dawał już znaku życia.

Kula, która połotyła trupem Bujaka, przeszła między deskami płotu sąsiedniego i wbiła się w ścianę szopki sąsiada sołtysa, Andrzeja Jeziorskiego, który w chwili, gdy padł zabójczy strzał, szedł drogę we wsi, wracając, jak mówił z Opatowa, gdzie nabył soli.

Podczas zabójstwa sołtysa, Jeziorski był oddalony od domu Bujaka o kilka żagród i pierwszy przybył na miejsce mordu, równocześnie z nim naddieśli drugi sąsiad sołtysa Michał Putek.

Po zabójstwie Bujaka bandyci prawdopodobnie uknęli natychmiast niepostrzeżeni przez nikogo.

Bardzo znamienitym jest fakt, że na szopie Jeziorskiego, gdzie wbiła się kula, która zabiła sołtysa, jest miejsce wyrąbane siekierną, co uoczywionem zostało niewiadome przez kogo.

Bandyci pragnęli zdjąć się odebrać sołtysowi znaczną sumę pieniędzy, zabranych za podatki, których wiele przechowywał w dniu tym w domu.

Zabójstwo sołtysa wywołało sensację w całej okolicy, a władze wyznaczyły mk. 1000 nagrody za wskazanie morderców.

O odpadki warzyw i opadki owocowe.

Rada Op. miejscowa zwraca się za pośrednictwem naszym z prośbą do posiadaczy ogrodów warzywnych i owocowych, o zbieranie i suszenie odpadków warzywnych jak i naci od nich, jak również i opadków owocowych, które wysuszone będą stanowić w czasie pory zimowej dobrą przyprawę do wszelkich sup.

Sądzić należy, że pp. ogrodnicy i posiadacze ogródków zastosują się do prośby R. Op. i dostarczą w miarę możliwości dla nich nie stanowiących wielkiej wartości powyższych odpadków warzywnych i opadków owocowych.

O pracę w kopalniach.

„Hain“ donosi: „Z biegu rokowań z robotnikami w kopalniach węglowych Zagłębia Dąbrowskiego widać, że robota normalna w kopalniach wkrótce znów się rozpocznie“.

Rozporządzenia urzędowe.

Oszczędnienie zużycwania węgla.

Wskazują na to, że na przyszły okres zimowy nie będzie można dostarczyć węgla grubego i że paleniska („ruszty itp.), gdzie potrzeba, muszą być zmienione na opalanie węglem drobnym. Także zużycwanie węgla drobnego należy wedle możliwości ograniczyć.

Częstochowa, dn. 17 lipca 1917 r.

Cos. Niem. Naczelnik Powiatu
Fischer.

Z ostatniej chwili.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 24 lipca.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Walka artylerji we Flandrii trwa w dotąd nie osiągniętej sile dzień i noc dalej. Ataki wywiadowcze przeciw frontowi naszemu mnożą się. Między kanałem Labassee a Lens utrzymuje się ożywiony ogień.

Po obydwóch stronach Hulluch pozostały nocne wywiadowcze przedsięwzięcia bez rezultatu.

Front wojsk niemieckich następcy tronu

Przy Chemin des Dames zaatakowali Francuzi pod Cerny znów w walce wypróbowaną trzynastą dywizję piechoty, która, jak zawsze, ani stopy szerokości w ataku uzyskanego stanowiska nie utraciła. Składający się z Westfalijskich i Lepuńczyków pułk piechoty nr. 55 odpart w ostatnim czasie 21 ataków Francuzów. Na prawym wybrzeżu Mezy wtargnęły 22 lipca części bańskie pułków w silnie ufortyfikowany las Caurierwald, przyprowadzali nieprzyjaciela o ciężkie straty i powrócili z licznymi jeńcami.

Front wschodni:

Cały front wschodni od Bałtyku aż do morza Czarnej stoi w znaku zaciętych walk i wielkich sukcesów niemieckich i sprzymierzonych armji.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Przy grupie wojsk generała pułkownika Binchora zaatakowali rosjanie pod Jakobstadtem wieczorem napróżno, gdy raio atak na szerokim froncie ogień nasz niszczył w zarodku wstrzymał. Na południe-zachód od Dyneburga wyprowadzili po silnym działaniu artyleryjskim sześć dywizji 5 razy ustawionych na nasze linje, które utrzymano w zupełności. Po gwałtownych walkach zbliśka musiał się nieprzyjaciół z ogromnymi stratami cofnąć. I pod Krewem saturemowali rosjanie przed południem ponownie w szerokości 5 km. Odparto ich. Wies Krewo jest znów w naszym ręku. W ogólności zaczęli nieprzyjaciół na południe od Smorgoni z 8 dywizjami, których pułki wszystkie przez jeńców i zabitych na froncie stwierdzić było można. Rezerwy tylko powróciły.

Grupa wojsk generała-pułkownika Boehm Krmollego.

Wynik strategiczny operacji naszych w Galicji wschodniej staje się coraz większy. I od Karpat północnych cofa się rosjanie. Od Soretu aż do Karpat leśnych przemy w szeroko-

kości 250 kilometrów naprzód. Zwy ciężkie nasze korpusy armji wywalczyły przejście przez Seret na południe od Tarnopola.

Pod Trembowlą odparto rozpaczi we nas: ady masowe rosjan. Podhajce, Halicz i linje Bystrzycy Sołotwińskiej przekroczone. Łupu dotąd ocenić nie można. Kilku dywizji donoszą każda o 3000 jeńców. Liczne ciężkie działa aż do największych kalibrów, pociągi, aprowizacyja i amunicja, wozy pancerne i automobile, namioty, baraki i materiał wojenny każdego rodzaju zdobyto i dają świadectwo o spiesznym odrocie nieprzyjaciela.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Skrzydło północne przyłączyło się do odwrotu rozpoczętego na południu Dniestru.

Wzdłuż całego frontu wielka działalność ogniowa przeciwnika. Po obydwóch stronach Bystrzycy i na południu od przemyku Coengger odparto kilka rosyjskich ataków. Wzmocnionym ogniu między Protos a do liną Putno nastąpiły w szerokich odcinkach próby rosjan i rumuńczyków uderzyć do ataku. Prawie wszędzie zatrzymała nasza działalność odporna nieprzyjaciela w jego rowach, tam gdzie się w nich wyostał, co fnięto go.

Dzisiaj rano rozgorzały tam nowe walki.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Wzdłuż Putny i Seretu wzmógł się ogień do wielkiej sily. Kilkakrotnie przeszły wojska szturmujące rosyjsko rumuńskie do ataku, lecz już w ogniu naszym złamały się.

Front macedoński.

Żadne większe działanie wojenne.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Ogólnie polecany przez p. p. lekarzy i 300-letniego **Sapinoli** Apt. w Warszawie z marką ochronną „S O S N A” daje prawdziwie sosnowo-balsamiczne kąpiele. **Żądać w zgodzie.**

Sprzedaż Sądowa.

W Środę dn. 25 Lipca 1917 r. o godz. 10 rano w domu przy ul. Ogrodowej Nr. 20. będą licytował 1 złoty zegarek męski z dewizką, 1 biurko, 1 garnitur na biurko, 1 kontuar, 1 przykrecie na kontuar, 120 żydowskich Religijnych książek, 4 pluszowe kapy, 2 wazono do kwiatów.

Klein.
Komisarz Sądowy.

Kupony na węgiel.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości, że kupon Nr. 27 na 1 pud węgla ważny jest jeszcze tylko do Soboty 28 b. m. Wszysey więc posiadacze tych kuponów winni się zgłosić po odbiór przypadającej ilości węgla do wskazanego terminu do niżejwymienionych składów:

mieszkańcy I. II. III i IV okęgów do składu „C” ul. Warszawska Nr. 48 IV. V. i XI. okęgów do składu „B” ul. Dojazd Nr. 21 VI. VII VIII. i X. okęgów do składu p. Melniekiel ul. Teatralna Nr. 13 IX okęgów do swego biura okęgowego po zakup kwitów, węgiel zaś należy odebrać ze składów przy fabryce Peltzer.

Miejska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie.

Do wynajęcia pokój z elektrycznością i oskoniwym utrzymaniem. Wiad. ul. Panny Marji 42 m. 3. 588-

Sprzedam urządzenie sklepowe Ostatni Gross ul. Piękna dom Jamrozika. 587-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od wtorku 24-go do Soboty 28 go Lipca 1917 roku.

List Gończy

Dramat detektyw w 5-ciu częściach z udziałem słynnych detektywów.
1. Splamione nazwisko, 2. Detektywi działają, 3. Ciężkie podejrzenia, 4. Ucieczka napowietrzna, 5. Walka o śmierć i życie.

Brzegi Jeziora Genewskiego (Zdjęcie z natury)
Głuptasiński na balu Arcywesola komedia

Nad programami
BALET

Orkiestra koncertowa pod dyr. p. M. SZULCA

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Dzisiaj i dni następnych:

Sensacja! Wielki nadzwyczajny program! Sensacja!

Wieczór Kameralny

Znakomity dramat życiowy w 4-ach aktach. W roli głównej znana artystka DORA WEXLER

Tam na górze niema grzechu...

Arcywesola farsa w 4-ach aktach, ze słynną gwiazdą kinematograficzną w roli głównej. HENNY PORTEN.

Uwaga! Rzecz dzieje się w górach TYROLSKICH
Ceny miejsc zwykłe—Szczegóły w programach

Ciągnięcie I klasy 16 i 17 Sierpnia 1917 roku.

2-ej Loterji klasycznej

Rady Głównej Opiekuńczej.

Główna wygrana 350.000 Mk.

Bilety już są do nabycia po cenach nominalnych

los 32. marek, ||| los 8. marek.
w głównej kolekcje na Częstochowę

u p. R. PRUSZKOWSKIEGO, Aleja II 26

i w kolektach: Częstochowskiej Rady Opiekuńczej:

St. Kleszowyńskiego, ulica Panny Marji Nr. 32
K. Krakowieckiego ulica Panny Marji Nr. 24

Szkola lekarsko-dentystyczna

A. TROPPA

WARSZAWA, Marszałkowska 118, róg Złotej
Zapis słuchaczy, z najmniej 6-cio klas. świadectwami, rozpoczął się. Informacji udziela kancelarja szkoły. Lecznica zębów otwarta od 9 rano do 8-jej wiecz. 2300-

Ofiary:

Zebrane z zabawy dziecięcej w domu ul. Panny Marji 51. na głodne dzieci do dysp. ks. Kneblewskiego Mk. 20 kwit 238 Na Bezdomne Dzieci T-wo „L. I. Borkowski” Rb. 25. pobrane, jako składowe od W-go F. D. kwit 239 H. W. 1 rb. wygrany zakład od W. K. kwit 240.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 8-1 i od 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-12 i 3-8

DOKTOR MEDYCYNY

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9-13 rano i od 4-7 p.p.

Panie od 12-1 po południu.

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Objęto we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”